

## TECHNIKI AKTYWNEGO SŁUCHANIA

FORMY WYPOWIEDZI	CEL	CO ROBIĆ	PRZYKŁADY
<b>ZACHĘTA WERBALNA I NIEWERBALNA</b>	Zachęcić, ośmielić drugą osobę, by mówiła dalej, wyrazić zainteresowanie	Pomocne są niewerbalne sygnały oraz słowne potwierdzenia komunikujące o tym, że oferujesz mówiącemu swoją uwagę.	Potakiwanie głową, pochylenie się w stronę rozmówcy, uśmiechanie się, patrzenie w oczy, wypowiedzi typu: „aha, tak, tak, ciekawi mnie to co mówisz, to interesujące, czy masz ochotę powiedzieć coś więcej? ”
<b>PARAFRAZA</b>	Pokazanie, że uważasz i rozumiesz to, co zostało powiedziane. Sprawdzenie własnego rozumienia komunikatu, skupienie uwagi rozmówcy na temacie rozmowy.	Ponownie przedstawić myśli i fakty, streść swoimi słowami wypowiedź rozmówcy.	Pozwól, że sprawdzę czy dobrze Cię rozumiem.... Z tego, co mówisz wynika....Jeśli Cię dobrze zrozumiałem to..... Czy chodzi Ci o to, że....
<b>ODZWIERCIEDLANIE UCZUĆ</b>	Pokazanie, że rozumiemy, co rozmówca odczuwa. Słowne określenie uczuć. Umożliwienie rozmówcy oceny swoich wewnętrznych stanów emocjonalnych, po usłyszeniu jak mogą być odbierane przez innych.	Opisz w neutralny sposób uczucia, emocje, które zauważyłeś. Zwróć uwagę na słowną zawartość komunikatu i zachowania niewerbalne.	Wydajesz się być bardzo wzburzona, gdy o tym mówisz...Słyszę żal w Twoim głosie, gdy o tym mówisz, czy tak?...Nie jest Ci chyba z tym łatwo?
<b>PODSUMOWANIE</b>	Dostrzeżenie osiągniętego postępu. Powiązanie ze sobą ważnych treści. Dokonanie przejścia do kolejnego etapu rozmowy.	Ponownie przedstawić najważniejsze myśli i odczucia, które pojawiły się w rozmowie.	To, co dotąd padło z Twojej strony można by podsumować w następujących punktach....Wydaje mi się, że najważniejsze myśli, które wyraziłeś to..... Wygląda na to, że najważniejsze kwestie, które dotąd padły to.....
<b>DOWARTOŚCIOWANIE</b>	Pokazanie drugiej osobie, że jest ona ważna. Docenienie wysiłków rozmówcy.	Uznaj ważność osoby, pochwal jej działania i wysiłki.	Doceniam Twoje pragnienie rozwiązania tego problemu. Cieszę się, że tak poważnie podszedłeś do sprawy. Dziękuję za tak odpowiedzialne działania.
<b>WYJAŚNIANIE</b>	Zdobycie większej ilości informacji. Pomoc w zrozumieniu tego, co zostało powiedziane. Ułatwienie rozmówcy dostrzeżenia innego punktu widzenia.	Pytaj, pytaj i jeszcze raz pytaj. Dobierz formę pytań zależnie od celu (pytania zamknięte lub otwarte).	Kiedy i gdzie się to zdarzyło? Kiedy jeszcze? W jakich sytuacjach?

## **ZASADY UDZIELANIA INFORMACJI ZWROTNYCH**

- 1. STOSUJEMY KOMUNIKAT „JA”**
- 2. MÓWIMY O SWOICH REAKCJACH I ODCZUCIACH**
- 3. NIE OCENIAMY**
- 4. NIE INTERPRETUJEMY**
- 5. NIE WYRAŻAMY UTARTYCH OPINII**
- 6. UNIKAMY SCHEMATÓW**
- 7. MÓWIMY O ZACHOWANIACH, KTÓRE MOŻNA ZMIENIĆ**
- 8. DBAMY O PRECYZJĘ KOMUNIKATU I KONKRETNE PRZYKŁADY NP. Gdy  
powiedziałaś..... poczułam.....**
- 9. MÓWIMY O ZACHOWANIACH, KTÓRE WZBUDZIŁY W NAS ZARÓWNO  
POZYTYWNE, JAK I NEGATYWNE ODCZUCIA**
- 10. DOBRZE, JEŚLI WSPOMNIMY O PIERWSZYM WRAŻENIU**
- 11. INFORMACJI ZWROTNEJ SŁUCHAMY I NIE KOMENTUJEMY**

Materiał programu „Skuteczny Wychowawca”  
Joanna Jaśkiewicz-Giejło PPP1  
Jolanta Kospin PPP1  
Violetta Nowakowska PPP1  
Izabela Chmielewska PPP3

## **CECHY SKUTECZNEGO POROZUMIEWANIA SIĘ**

### ***Mów na temat. Wyrażaj się jasno i konkretnie.***

Rozmawiając:

Mów krótko.

Trzymaj się jednego wątku.

Wypowiadaj się jasno i wprost.

Unikaj złożonego języka i długich wstępów.

Zbyt długie „gadanie” powoduje, że sprawa traci na ważności a słuchacz przestaje się interesować tym, co mówisz. „ona tak długo gada, że już nie pamiętam, co mówiła na początku i o co jej chodzi”.

### ***Wyrażaj uczucia wprost, nazywaj je.***

Mów w pierwszej osobie (komunikat „ja”). Określaj uczucia słowem: „Martwię się...” „Jestem zadowolony, kiedy Ty...”. Nie licz na to, że dziecko rozpozna, co myślisz i czujesz: „powinno wiedzieć, że tak się nie robi”, „przecież wie, że nie znoszę, gdy biegają po korytarzu”, „wszyscy wiedzą, że nie należy wrzeszczeć”

### ***Sprawdzaj co myśli i czuje dziecko.***

Zamiast domyślać się, co kto czuje, słuchaj uważnie, co mówi, zadawaj pytania, gdy nie rozumiesz lub gdy coś jest niejasne, upewnij się, czy dobrze zrozumiałeś. Słuchaj uważnie, bez ponaglenia, stosuj werbalne i niewerbalne metody zachęty. Parafrazuj i podsumowuj. Zadawaj pytania.

### ***Pokaż, że słuchasz.***

Patrz na dziecko, cały czas utrzymuj kontakt wzrokowy.

Bądź blisko.

Potakuj.

Kiwaj głową.

Nie przerywaj.

### ***Zapomnij o „zamykaczach ust”.***

- rozkazywaniu,
- grożeniu,
- moralizowaniu,
- dyktowaniu rozwiązań,
- osądzaniu i krytykowaniu,
- ośmieszaniu i zawstydzaniu,
- stawianiu diagnozy,
- bagatelizowaniu i odciąganiu uwagi.

### ***Stosuj zachęty.***

„Otwieracze ust” przekazują dziecku informację, że jest dla nas ważne, jego sprawa nas obchodzi, darzymy je szacunkiem:

Aha,

Doprawdy?

Rzeczywiście?

Serio?

Och!

Hmmmmm,

Powiedz o tym coś więcej.

Chciałbyś o tym pomówić?

Materiał programu „Skuteczny Wychowawca”  
Joanna Jaśkiewicz-Giejsło PPP1  
Jolanta Kospin PPP1  
Violetta Nowakowska PPP1  
Izabela Chmielewska PPP3

## **Chwal.**

Pochwała sprzyja dobremu kontaktowi. Chwal konkretne zachowania, konkretne rzeczy: „Na rysunku widzę, dom, drzewa, psa. Wszystko narysowałeś – zamiast „Rysunek jest świetny!”

## **KATEGORIE TYPOWYCH REAKCJI NA ZACHOWANIE DZIECI. SKUTKI ICH STOSOWANIA.**

### **Rozkazywanie, komenderowanie.**

Te wypowiedzi mówią dziecku, że jego odczucia i potrzeby nie są ważne; powinien podporządkować się temu, czego nauczyciel chce, potrzebuje lub odczuwa. „Nic mnie nie obchodzi, co Ty chcesz teraz robić, natychmiast wracaj do ławki”. Dają dziecku do zrozumienia, że w tym, jak się aktualnie zachowuje nie zostanie zaakceptowany: „Przestań się tak zachowywać”. Wyzwalają lęk przed siłą człowieka dorosłego. Dziecko odbiera je jako groźbę zapowiadającą, że ktoś silniejszy od niego może sprawić mu ból. „Jeśli nie zrobisz tego natychmiast, to już ja się postaram, żebyś poniósł konsekwencje”. Dziecko może oburzyć się i gniewać, ujawniać wrogie odczucia, prezentować próby agresji, napady wściekłości, i wystawianie nauczyciela na próby. W ten sposób przyjmuje także do wiadomości, że nie ufa się jego zdolności rozumienia i umiejętności poradzenia sobie w jakiejś sytuacji: „Nie rób tego”, „Nie wchodź tam”.

### **Ostrzeżenia, napominania i groźby.**

Tego typu wypowiedzi, wywołują u dziecka uczucia strachu i podlegania: „Jeśli tego nie zrobisz, to pożałujesz!”. Mogą także, podobnie jak rozkazy, komendy i instrukcje wyzwalać gniew i uczucia wrogości. Dają one dziecku do zrozumienia, że nauczyciel nie liczy się z jego potrzebami i życzeniami. Ponadto, tego typu wypowiedzi zachęcają i prowokują dzieci do testowania realności groźb. Często dzieci odczuwają pokusę zrobienia czegoś zakazanego tylko po to, by się przekonać, czy nastąpią zapowiadane skutki.

### **Przekonywanie, moralizowanie, „wygłaszanie kazań”.**

Tego rodzaju wypowiedzi stanowią oddziaływanie na dziecko z pozycji siły i autorytatywności., powołują się na obowiązki i powinności. Często ludzie, nie tylko dzieci, na słowa: „powinieneś”, „musisz” reagują oporem i tym aktywniejszą obroną swojego stanowiska, im więcej razy mówimy, że coś „muszą”. Przekazują one dziecku, że dorosły nie ufa jego sądom – lepiej, jego zdaniem byłoby, gdyby przyjmował to, co inni uważają za słuszne: „Powinieneś się zachowywać jak grzeczny chłopiec”. Wywołują w dziecku poczucie winy, przekonanie, że dziecko „jest złe”: „Nie powinieneś tak robić”, „Nie powinieneś tak myśleć”.

### **Rady, propozycje, i dyktowanie gotowych rozwiązań.**

Tego rodzaju wypowiedzi uczą dziecko, że niekoniecznie trzeba starać się rozwiązywać swoje problemy. Wytwarzają poczucie zależności i rezygnacji z własnego myślenia: „To co mam teraz zrobić?” Dziecko może też doznać uczucia niższości i niezaradności: „Pani wie lepiej, co trzeba zrobić”. Udzielanie rad prowadzi do tego, że dziecko przestaje rozwijać własne pomysły, zdając się we wszystkim i zawsze na innych.

### **Potępiające kazania, przedstawianie logicznych argumentów.**

Usiłowanie pouczenia często daje uczniowi poczucie, że traktuje się go jako istotę mniej wartościową, podporządkowaną, nieodpowiedzialną. Pojawia się myślenie: „On ma mnie za idiotę”. Logika i rzeczowość wywołują często obronę i niechęć. Dzieci, podobnie jak dorośli, nie lubią, gdy wykazuje się im „czarno na białym”, że nie mają racji. Właśnie dlatego bronią swoich pozycji do upadłego: „A właśnie, że nie!” Podobnie z kazaniem – nienawidzą ich dzieci i dorośli: „Ona mówi i mówi, a ja muszę siedzieć i słuchać”. Często dzieci uciekają się do rozpaczliwych metod, by pomniejszyć znaczenie przytaczanych faktów: „Pani nie potrafi tego zrozumieć”. Dzieci wiedzą już dobrze o tym, o czym są z uporem przez innych pouczeni i irytują się z powodu wyrażanego przez to przekonania o ich niewiedzy, czy niepojętności. Czasem decydują się przyjąć postawę ignorującą: „No i co z tego?”, „Jest mi to obojętne”.

Materiał programu „Skuteczny Wychowawca”

Joanna Jaśkiewicz-Giejsło PPP1

Jolanta Kospin PPP1

Violetta Nowakowska PPP1

Izabela Chmielewska PPP3

### ***Osządanie, krytyka, obwinianie.***

Bardziej, niż wszystkie inne, takie wypowiedzi doprowadzają dziecko do poczucia własnej niedorosłości, mniejszej wartości, głupoty, bezwartościowości i zła moralnego. Szczególnie dziecko, właśnie na podstawie oceny i sądów dorosłych kształtuje obraz samego siebie. Tak, jak jest oceniane przez nich, tak myśli i ocenia siebie: „*Tak, jestem słabym uczniem*”, „*Ciągle gadam i gadam na lekcjach*”. W ten sposób, przyjmuje niejako „rolę”, z góry narzuconą przez dorosłych, z której bardzo trudno mu się uwolnić. Wypowiadane stale oceny wpływają na dziecko w taki sposób, że zaczyna zachowywać swoje poglądy, odczucia i przeżycia wyłącznie dla siebie. Reaguje obronnie, wycofuje się, aby zachować własne, dobre wyobrażenie o sobie. Często odczuwa gniew i nawet, gdy krytyka jest słuszna, budzą się w nim wrogie uczucia do osoby ją wyrażającej. Negatywne oceny i krytyka dają dzieciom poczucie, że są „niedobre”, nauczyciele ich nie lubią, a rodzice nie kochają.

### ***Wymyślanie, ośmieszanie i zawstydzanie.***

Takie wypowiedzi mogą mieć działanie wywołujące spustoszenie w wyobrażeniu dziecka o sobie. Wywołują poczucie, że jest bez wartości, zły, niekochany. Najpowszechniejszą reakcją jest chęć odpłacenia tym samym. Nadzieja, że tego rodzaju wypowiedź wpłynie korzystnie na postępowanie dziecka nie spełnia się; wręcz przeciwnie – zamiast tego dziecko tworzy „usprawiedliwienia” dla siebie: „*To nieprawda, ja nie jestem leniwy, ja po prostu mam za dużo obowiązków*”.

### ***Odwracanie uwagi, bagatelizowanie, pocieszanie.***

Tego rodzaju wypowiedzi komunikują dziecku, że jego sprawy i problemy nie są ważne i istotne. Powodują, że dziecko czuje się odrzucone i odsunięte na bok: „*No przecież nic takiego się w końcu nie stało*”, „*Chyba trochę histeryzujesz, prawda?*”, „*No, nie przejmuj się tak strasznie, chodź to sobie razem porysujemy*”. Bagatelizowanie i odwracanie uwagi często niszczy dalszy kontakt, ponieważ dziecko może je odczuć, jako negatywną ocenę własnych uczuć.

### ***Pocieszanie, współczucie.***

Dorośli uspokajają dzieci z dwóch powodów: po pierwsze dlatego, że szkoda im czasu na „takie głupstwa”, po drugie dlatego, że chcieliby, by człowiek z ich otoczenia nie był smutny, przygnębiony, zdenerwowany. Ich wypowiedzi mówią jednak dziecku, że najlepiej byłoby, gdyby przestało się tak czuć: „*Nie martw się, wszystko będzie dobrze*”. Dzieci są w stanie szybko to rozszyfrować i stają się nieufne.

### ***Stawianie diagnozy.***

Takie wypowiedzi zdradzają dziecku, że dorosły je „przejrzał”, zna jego tajemnice. Jeśli diagnoza jest przypadkowo trafna, dziecko może się czuć zażenowane lub zawstydzane. Jeśli jest błędna – będzie się czuło niesprawiedliwie ocenione.. Poza tym, tego rodzaju wypowiedzi dają dziecku wyraźnie do zrozumienia, że dorosły nad nim góruje. Wypowiedź typu: „*Wiem, dlaczego ty...*” ucina komunikację z dzieckiem.

## **ZALETY CZYNNEGO SŁUCHANIA**

### *Czynne słuchanie:*

- często pomaga dzieciom mniej się obawiać negatywnych uczuć,
- stwarza – jak gdyby „produkt uboczny” – serdeczne stosunki między dziećmi a nauczycielami,
- umożliwia rozwiązanie problemu przez dziecko,
- powoduje, że dziecko słucha myśli i poglądów wychowawców z większą ochotą i gotowością,
- „zostawia dziecku piłkę”,
- jest jedną z najskuteczniejszych metod, aby pomóc dzieciom stać się bardziej samodzielnyymi, odpowiedzialnymi i bardziej niezależnymi.

## **RYZIKO CZYNNEGO SŁUCHANIA**

### *Czynne słuchanie:*

- wymaga od odbiorcy zupełnego ukrywania własnych myśli i uczuć, aby słuchać wyłącznie wypowiedzi dziecka,
- zmusza do dokładnego przyjmowania dziecięcych wypowiedzi; jeśli wychowawca ma zrozumieć wypowiedź w znaczeniu, jakie nadaje mu dziecko, musi wejść w system jego wartościowania, w jego przeżywanierzeczywistości - dopiero wtedy może usłyszeć znaczenie zamierzone przez nadawcę,
- człowiek podejmujący próbę aktywnego słuchania ponosi ryzyko, że jego poglądy, wartości i postawy mogą ulec zmianie; ludzie zmieniają się faktycznie przez to, co naprawdę rozumieją; otwarcie się na doświadczenia kogoś drugiego wywołuje możliwość konieczności nowej interpretacji własnych doświadczeń, a to budzi niepokój.

## **POSTAWY KONIECZNE PRZY STOSOWANIU CZYNNEGO SŁUCHANIA**

### *Dorośli, jeśli chcecie aktywnie słuchać dzieci to:*

Powinniście chcieć słuchać, co dziecko ma do powiedzenia; to znaczy, że musicie mieć zamiar znaleźć czas na słuchanie. Jeśli nie macie czasu, trzeba to tylko powiedzieć.

Musicie w tym momencie, przy jego szczególnym problemie naprawdę chcieć pomóc dziecku. Jeśli nie chcecie – poczekajcie, aż taka chęć się pojawi.

Powinniście rzeczywiście być gotowi zaakceptować uczucia dziecka, bez względu na to, o co może chodzić lub jak bardzo one się różnią od Waszych własnych uczuć lub odczuć, które Waszym zdaniem „powinno” przejawiać dziecko. Potrzeba czasu, by dojść do takiej postawy.

Musicie mieć głębokie zaufanie w zdolność dziecka do uporania się ze swoimi uczuciami, przedarcia się przez nie i znalezienia rozwiązań jego własnych problemów. Zyskacie to zaufanie, gdy będziecie obserwować dziecko przy rozwiązywaniu jego własnych problemów.

Miejcie świadomość, że uczucia są przemijające, a nie trwałe. Uczucia zmieniają się – nienawiść może zmienić się w miłość, w miejsce zniechęcenia może szybko wstąpić nadzieja. Wobec tego, nie potrzebujecie obawiać się uzewnętrzniania uczuć; nie ustalą się w dziecku na zawsze.

## BAJKA DLA NAUCZYCIELI

Pewnego razu zwierzęta postanowiły zrobić coś dla rozwiązania problemów współczesnego świata. Podjęły decyzję o pilnej potrzebie założenia Nowej Szkoły. Powołano Komitet Szkolny złożony z niedźwiedzia, sarny i bobra. Dyrektorem mianowano jeża. W programie szkolnym umieszczono następujące przedmioty: bieganie, wspinanie się, latanie i pływanie. W celu lepszej organizacji nauczania postanowiono, że wszystkie zwierzęta będą uczyły się wszystkich przedmiotów w taki sam sposób.

Kaczka osiągnęła najlepsze wyniki w pływaniu, okazała się nawet lepsza od nauczyciela. Niestety z latania otrzymała jedynie 3+, a z bieganiem zupełnie nie dawała sobie rady. Z tego powodu została skierowana na zajęcia wyrównawcze. Podczas gdy inni trenowali pływanie kaczka uczyła się biegać. Po pewnym czasie jej pokrzywione nóżki tak były zmęczone, że osiągnęła jednie przeciętne wyniki w pływaniu.

Wiewiórka otrzymała 6 z wspinania się, ale bardzo frustrowały ją lekcje latania, ponieważ nauczyciel wymagał startu z czubka drzewa. Długie ćwiczenia spowodowały znaczne obniżenie ocen z wspinania i biegania.

Orzeł był dzieckiem problemowym, często strofowanym. Na lekcjach wspinania potrafił znaleźć się na szczycie drzewa szybciej niż inni uczniowie, tyle, że chciał to robić na własny sposób.

Królik rozpoczął zajęcia z biegania jako najlepszy w klasie, ale dodatkowe lekcje pływania były powodem jego załamania nerwowego. Został skierowany do szkoły specjalnej na obserwację psychologiczną. W tej szkole jedynym przedmiotem było pływanie. W końcu roku szkolnego nienormalny Łosoś okazał się najlepszy w pływaniu, a także w bieganiu, wspinaniu się i lataniu. W nagrodę poproszono go o wygłoszenie mowy na zakończenie roku szkolnego.

Pies preriowy trzymał się z daleka od szkoły, ponieważ Komitet Szkolny nie zaakceptował kopania jako przedmiotu. Zaprzyjaźnił się z borsukiem i został jego pomocnikiem. Później dogadali się z dzikimi świniami i założyli szkołę prywatną, która wkrótce okazała się sukcesem.

Szkoła, która pragnęła zająć się rozwiązywaniem problemów współczesnego świata została zamknięta. Zwierzęta odzyskały wolność.

Bajka duńska w wolnym tłumaczeniu  
Bożeny Kisiel i Lucyny Maculewicz  
„Stolem” Gdańsk 1995, CEN

## BAJKA O CIEPŁYM I PUCHATYM

Dawno, dawno temu, w pewnym mieście wszyscy byli zdrowi i szczęśliwi. Każdy z jego mieszkańców, kiedy się urodził, dostawał woreczek z Ciepłym i Puchatym, Ciepłe i Puchate miało to do siebie, że im więcej się go rozdawało, tym więcej go przybywało. Wszyscy hojnie obdarowywali się nim nawzajem, bez obaw, że im go zabraknie. Matki dawały Ciepłe i Puchate dzieciom, kiedy wracały do domu. Żony i mężowie wręczali je sobie na powitanie i po powrocie z pracy oraz przed snem. Nauczyciele rozdawali je w szkole, sąsiedzi na ulicy i w sklepie. Znajomi obdarowywali się nim przy każdym spotkaniu. Nawet groźny szef w pracy nierzadko sięgał do swojego woreczka z Ciepłym i Puchatym i przekazywał je swoim podwładnym. I nikt tam nie chorował. Nikt nie umierał, a szczęście i radość mieszkali w każdym domu, we wszystkich rodzinach.

Pewnego dnia do miasta sprowadziła się zła czarownica, która żyła ze sprzedawania ludziom leków i zaklęć przeciw różnym chorobom i nieszczęściom. Szybko zrozumiała, że nie ma tu pola do popisu i żeby cokolwiek zarobić, musi działać. Poszła więc do jednej młodej kobiety i w najgłębszej tajemnicy powiedziała, żeby nie szafowała zbyt swoimi Ciepłym i Puchatym, bo może jej się szybko wyczerpać. „Życzliwie” poradziła jej też, żeby to samo poleciła swoim bliskim.

Przerażona kobieta schowała swój woreczek z Ciepłym i Puchatym głęboko na dnie szafy. Następnego dnia zajrzała tam.... I rzeczywiście, Ciepłego było jakby mniej, choć z Puchatym wciąż było wszystko w porządku. Ale, niestety, trzeciego dnia różnica była wyraźna. Także Puchatego zaczęło ubywać. Już nie była szczęśliwa. Powiedziała więc mężowi i dzieciom, co się dzieje. Oni najpierw sprawdzili, czy im też ubywa. Rzeczywiście ubywało, chociaż zaczęli oszczędzać. Przestali więc „bezmyślnie trwonić je na lewo i prawo”, a później też pochowali swoje woreczki.

Wiadomość, że Ciepłe i Puchate trzeba oszczędzać, bo może się wkrótce wyczerpać szybko rozchodziła się po mieście. Zmartwieni ludzie ukrywali swoje Ciepłe i Puchate, gdzie tylko kto mógł. Wkrótce zaczęły się szerzyć choroby, coraz więcej ludzi zaczęło umierać. Ubywało nie tylko Ciepłego i Puchatego. Z dnia na dzień zanikało szczęście. Coraz częściej za to mówiono o najprzeróżniejszych nieszczęściach.

Zadowolona była tylko czarownica. Z początku cieszyła się bardzo. Drzwi jej domu na dalekim przedmieściu nie zamykały się. Mnóstwo ludzi przychodziło po leki i zaklęcia. Ale do czasu. Wkrótce wyszło na jaw, że jej specyfiki nie pomagają i ludzie przychodzili coraz rzadziej. Musiała wymyślić coś innego – zaczęła sprzedawać Zimne i kolczaste. Trochę nawet pomagało, bo przecież było to – wprowadzić nie najlepszy – ale zawsze jakiś kontakt. Ludzie nie umierali już tak szybko, ale ich życie toczyło się wśród chorób i nieszczęść.

I byłoby tak może do dziś, gdyby nie pewien mężczyzna. Przyjechał do miasta i zgodnie ze swoim zwyczajem zaczął całymi garściami obdzielać Ciepłym i Puchatym dzieci i sąsiadów. Z początku ludzie dziwili się i nawet nie bardzo chcieli przyjmować. Bali się, że będą musieli je oddawać. Ale kto by tam upilnował dzieci! Chętnie brały Ciepłe i Puchate. I cieszyły się. Nagle któreś z nich przypomniało sobie o woreczku ukrytym w szafie. Wyciągnęło go i zaczęło rozdawać te drobiny, które jeszcze w nim pozostały. Następnego dnia ich ilość powiększyła się. Dziecko wybiegło na podwórko i opowiedziało o tym. Dzieciaki jeden po drugim powyciągały ze schowków swoje woreczki i też zaczęły rozdawać. Zaskoczeni rodzice próbowali protestować, ale nie było rady. Fakty mówiły same za siebie. Ciepłego i Puchatego nie ubywało, a szczęścia przybywało. Wkrótce i oni zaczęli znów – jak dawniej rozdawać Ciepłe i Puchate.



Materiał programu „Skuteczny Wychowawca”

Joanna Jaśkiewicz-Giejło PPP1

Jolanta Kospin PPP1

Violetta Nowakowska PPP1

Izabela Chmielewska PPP3

Czarownica musiała opuścić miasto. Tam, gdzie się osiedliła, zaczęła mówić o naiwności tych, co rozdają Ciepłe i Puchate. Niektórzy nawet przyjeżdżali, by to zobaczyć na własne oczy. Wyjeżdżali z naręczami Ciepłego i Puchatego. Niektórzy wciąż je rozdają.....